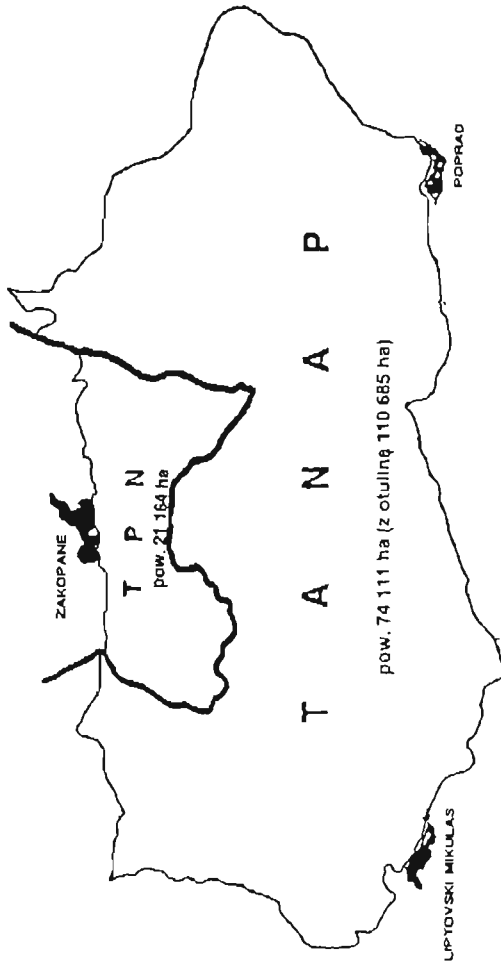
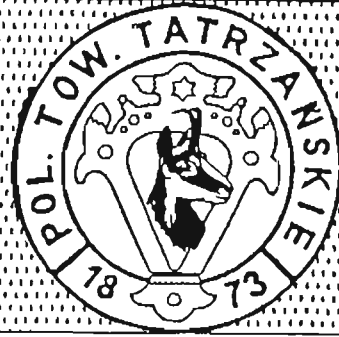


# CO SŁYCHAĆ?



## I KONGRES EUROREGIONU TATRY

Krzysztof Kabat

26 sierpnia 1994 roku w Miejskim Ośrodku Kultury w Nowym Targu odbył się I Kongres Euroregionu Tatry. Tym samym zostanie on w niedalekiej przyszłości przyjęty do europejskiej organizacji zrzeszającej wszystkie euroregiony Wspólnoty Europejskiej.

Długo, bo aż 4 lata trwały przygotowania do tego aktu podpisania umowy. Trudności było wiele. Ostatnia przeszkoda została pokonana z chwilą podpisania umowy o współpracy transgranicznej na szczęblu Ministerstw Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Słowacji. Aktywni działacze - "górale" po obu stronach granicy nie dali długo czekać i w błyskawicznym tempie przygotowali I Kongres Euroregionu Tatry. Zawisła co prawda już na samym początku groźba zerwania obrad wskutek zastrzeżeń proceduralnych, jakie zgłosił Senator - Burmistrz Zakopanego Franciszek Bachleda-Księżdzulorz.

Ale relacjonujemy po kolei:

Wszystkich zebranych powitał pan Marian Błażkiewicz - szef Związku Gmin Podhalańskich w Nowym Targu. Uczestników Kongresu było ok. 200-stu. Była bardzo liczna grupa zaproszonych gości, m.in. p. Wrzochalski od współpracy transgranicznej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, p. Grabowski - Dyrektor Biura Współpracy Transgranicznej Urzędu Rady Ministrów, p. Wiktor Sowa - wojewoda nowosądecki, liczni dziennikarze prasy i TV no i przedstawiciel jedynej reprezentowanej organizacji turystycznej - PTT - autor niniejszej relacji. Delegaci kongresowi to po stronie polskiej 33 osoby - w tym burmistrzowie Nowego Targu, Rabki, Szczawnicy oraz wójtowie 16 gmin Podhala, Spisza i Orawy; po stronie słowackiej 27 osób z primatorami Dolnego Kubina, Liptowskiego Mikulasa, Starej Lubowli i Popradu na czele.

---

---

**Informator  
Polskiego  
Towarzystwa  
Tatrzańskiego**

---

---

**Numer 9 (45)  
WRZESIEŃ 1994**

---

---

Adres Redakcji:

*Barbara Morawska-Nowak  
ul. Konarskiego 21/5  
30-049 KRAKÓW*

Najważniejszy punkt kongresu to odczytanie i podpisanie umowy o utworzeniu Euroregionu Tatry. Podpisali ją burmistrzowie i wójtowie Spisza, Podhala i Orawy oraz primatorzy miast i wsi ze strony słowackiej. Stolicami ustanowiono Nowy Targ i Kieżmark. W krótkich wystąpieniach burmistrzów obu tych miast padło jedno piękne zdanie - primator Skupin powiedział, żeby pamiętać, iż Tatry są skarbem, który dostaliśmy od sił wyższych dla dobra obu narodów.

Przy pierwszych procedurach wyborczych wyniknęły wspomniane już wyżej problemy proceduralne. Były na tyle poważne, że wyczuwało się w powietrzu groźbę zerwania obrad. Ogłoszono przerwę, w czasie której wystąpiły zespoły artystyczne z obu stron granicy, wprowadzając dość szybko odprężenie na sali.

Po przerwie prowadzący obrady primator Skupin z Kieżmarku i wójt Haber z Łapsz Niżnych zarządzili wybory wszystkich koniecznych komisji, zwłaszcza statutowej, która miała przygotować ostateczną wersję Statutu do przyjęcia przez Kongres.

Ustalono roczną składkę członkowską na 15 tys. dolarów USA dla każdej ze stron.

Po wystąpieniach licznych gości przeprowadzono wybory Rady - po 6 osób z każdej strony, następnie Rada wyłoniła spośród siebie przewodniczącego i jego zastępcę na pierwszy rok. Przewodniczącym został wójt Haber, a jego zastępcą primator Skupin. W końcowych przemówieniach wybranych przewodniczących można było usłyszeć wiele miłych i ciepłych słów, pełnych nadziei na szybkie wypracowanie szczegółowych zasad współpracy i na odtworzenie prawdziwie głębokich przyjaźni pomiędzy obu stronami.

W czasie obrad nie powiedziano ani słowa o naszym zaangażowaniu na etapie przygotowań. Budzące nadzieję było natomiast wyrażenie przez dyr. Grabowskiego z URM bardzo osobistego pragnienia, aby już niedługo nastął dzień, kiedy będzie mógł w Tatrach przekroczyć granicę. Ze swej strony i Urzędu Rady Ministrów zadeklarował daleko idącą przychylność i pomoc w opracowaniu przez komisje robocze Euroregionu przepisów wykonawczych.

**Umowa  
pomiędzy Samorządami  
Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Słowackiej  
o utworzeniu transgranicznego związku  
"EUROREGION TATRY"**

Preambuła

My Przedstawiciele Samorządów reprezentujących mieszkańców terytoriów Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Słowackiej przyległych do Tatr, zgodnie z procesem integracji krajów Europy, w oparciu o Europejską Konwencję Ramową o współpracy transgranicznej między wspólnotami i władzami terytorialnymi z dnia 21 maja 1980 roku oraz Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Słowackiej o współpracy transgranicznej z dnia 18 sierpnia 1994 roku porozumieliliśmy się w sprawie powołania związku

"EUROREGION TATRY".

§ 1

Tworzy się "Euroregion Tatry", który jest związkiem transgranicznym, powołanym w celu osiągnięcia i przyspieszenia wszechstronnego

rozwoju przylegających do siebie obszarów Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Słowackiej, w nawiązaniu do historycznych korzeni i wzajemnych stosunków tych regionów.

## § 2

Członkami związku "Euroregion Tatry" są w Rzeczypospolitej Polskiej miasta: Nowy Targ, Rabka i Szczawnica oraz Gminy: Biały Dunajec, Bukowina Tatrzańska, Czorny Dunajec, Czorsztyn, Jabłonka, Krościenko, Lipnica Wielka, Łapsze Niżne, Nowy Targ, Ochotnica Dolna, Raba Wyżna, Szaflary i Tatrzańska, a w Republice Słowackiej miasta i wsie powiatów: Dolny Kubin, Liptowski Mikulasz, Poprad i Stara Lubowla.

## § 3

Siedzibami związku "Euroregion Tatry" są miasta Nowy Targ w Rzeczypospolitej Polskiej i Kežmarok w Republice Słowackiej.

## § 4

Celem związku "Euroregion Tatry" jest wspólna działalność ukierunkowana w szczególności na następujące dziedziny:

1. Współpracę gospodarczą, budowę infrastruktury, systemu wymiany informacji, rozwój turystyki,
2. Ochronę środowiska naturalnego,
3. Rozwój współpracy transgranicznej w zakresie handlu, drobnego przemysłu, inicjowanie budowy nowych przejść granicznych,
4. Wzajemne rozszerzanie współpracy w zakresie kultury, oświaty, wychowania i sportu.

## § 5

1. Organami związku "Euroregion Tatry" są:

- Kongres
- Rada
- Sekretarze
- Komisje Robocze.

2. Kongres jest najwyższym organem związku. Składa się z 70 delegatów, po 35 z każdej ze stron.

3. Rada jest organem wykonawczym związku. Składa się z 12 członków, po 6 z każdej strony.

## § 6

Szczegółowe zasady funkcjonowania związku "Euroregion Tatry" określi Statut.

## § 7

Organy samorządowe będą wymieniać doświadczenia mając na celu realizację zadań "Euroregionu Tatry".

## § 8

Organy samorządowe będą wzajemnie informować o kongresach naukowych, sympozjach i innych akcjach podejmowanych w regionach przygranicznych oraz będą zapraszać na nie przedstawicieli drugiej umawiającej się strony.

## § 9

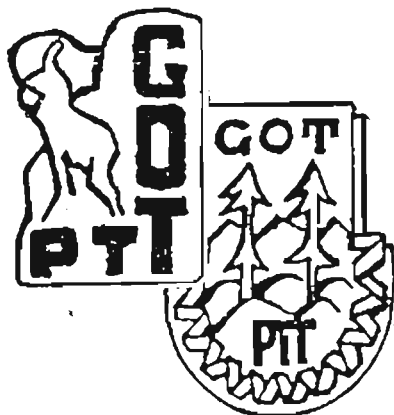
Niniejsza umowa jest dokumentem określającym podstawy współpracy w ramach związku "Euroregion Tatry".

## § 10

Umowa została zawarta na czas nieokreślony i wchodzi w życie z dniem podpisania.

Sporządzono w Nowym Targu w dniu 26 sierpnia 1994 roku w dwóch egzemplarzach każdy w języku polskim i słowackim, przy czym obydwie teksty posiadają jednakową moc.

*Tylko pod tym znakiem ...*



## Z LOGIKĄ NA BAKIER

Ryszard M. Remiszewski

Każde towarzystwo chce się odróżniać swoimi oryginalnymi odznakami i pieczęciami, i słusznie. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie odrodzone po tylu latach niebytu, również powróciło do swoich tradycyjnych znaków, zapisanych na kartach historii.

Dlatego dziwi ostatnimi czasy głośnie i wątpliwa dyskusja wokół Górskiej Odznaki

Turystycznej. Nie polemizuję nad zasadnością jej wprowadzenia, a szczególnie dokonanych zmianach w regulaminie, lecz zatrzymam się nad wizerunkiem odznaki. Wydaje mi się, że autorzy jej nowych wzorów posunęli się nazbyt daleko, dalej niż należało. Tej kwestii poświęcę trochę więcej miejsca.

Najwyższa władza Towarzystwa - Zjazd Delegatów w Ludźmierzu 10 października 1992 roku podjął uchwałę o zmianie w Statucie zapisu § 2, który obecnie brzmi:

**PTT jest sukcesorem i kontynuatorem tradycji Towarzystwa Tatrzańskiego powołanego w roku 1873 przemianowanego w 1922 na Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i istniejącego do roku 1950.**

Była to suwerenna decyzja najwyższego organu Towarzystwa, która obowiązuje odtąd wszystkich w Towarzystwie, dosłownie: wszystkich. Co w tym zapisie jest istotnego?

**PTT jest sukcesorem TT i PTT**, czyli spadkobiercą, następcą. Gdyby nie było tej długiej przerwy w istnieniu, to reaktywowane Towarzystwo przejęłoby następstwo prawne, czyli wstąpiło w ogół uprawnień poprzednika, przejęło jego schedę, sukcesję. Tak jednak się nie stało. Delegaci postanowili więc, i słusznie, że odrodzone PTT będzie sukcesorem tradycji TT i PTT.

W drugiej części zdania czytamy, że **PTT jest kontynuatorem TT i PTT**, to znaczy, że będzie przedłużać, ciągnąć dalej, wykonywać, prowadzić i rozwijać w dalszym ciągu pryncypia Towarzystwa.

Taki zapis statutowy nie pozwala na dowolność w interpretowaniu ogólnie przyjętych i tradycyjnych form wyróżniających Towarzystwo. Dlatego logicznym następstwem tego zapisu jest § 6 Statutu mówiący o tym, że PTT używa tradycyjnych odznak i pieczęci. Na dowolność interpretacyjną tego zapisu nie ma tu miejsca!

Proszę też zwrócić uwagę na drugą część zdania "i wyobrażeniem kozicy". Świadczy to o tym, że gdyby były w historii Towarzystwa używane odznaki z wizerunkiem kozicy, to powinny obowiązywać i w chwili obecnej. Dlatego wizerunek małej odznaki GOT powinien być wizerunkiem kozicy bez żadnych "ulepszeń".

Wszystkie więc prezentowane nowe projekty wizerunku odznaki GOT i poddawanie tych wzorów pod głosowanie władzom wykonawczym Towarzystwa jest urąganiem Zjazdowi i zapisowi statutowemu, także jego naruszeniem.

W interesie Towarzystwa nie dopuszczajmy do wątpliwych sytuacji, dyskusji nikomu nic nie dających, a szukajmy dróg do rozwoju Towarzystwa, nie do jego degrengolady.

## WOKÓL "BURZY NAD GOT"

Krzysztof Kabat

Jako uczestnik posiedzenia ZG w Czorsztynie i wiceprezes pragnę dołożyć kilka swoich refleksji wokół "Burzy nad GOT".

Przypomnę na wstępie, że od początku byłem całkowicie przeciwny restytucji GOT uznając, że jeszcze nie czas, że to nie najważniejsza dla nas sprawa... Skoro jednak większością głosów sprawa nabrała biegu, nie mogę stać obojętnie. Tymbardziej, że jak

widać, cała sprawa zrodziła przedziwną burzę, emocje, zarzuty, wręcz wrogość. I tu chyłę czoła przed kol. Kuczyńskim i jego przyjaciółmi (i moimi przyjaciółmi) w Białymstoku zapytując wraz z nimi, gdzie ten nasz humanistyczny (linia główna PTT) stosunek "do gór"? Gdzie nasza towarzyskość, koleżeńskość, przyjaźnie... ? Przypominam, że jesteśmy Towarzystwem czyli dobrowolnym zespołem "ludzi gór", którzy dla wspólnych, głęboko humanistycznych celów, chcą być razem ubogacając się, ucząc, służąc sobie wzajem, a wszystko "na i dla szlaku górskiego".

Wracając do "burzy GOTowskiej":

Proszę kolegów-prawników o dokładne zbadanie wszelkich zarzutów statutowo-prawnych kol. Macieja Zaremby, jako podstawy do powrotu na najbliższym posiedzeniu ZG do sprawy GOT-u i dokonanie ewentualnych zmian w podjętych uchwałach. Nie musimy chyba marnować aktywności niektórych kolegów zajmujących się dotychczas tematem i czekać z rozwiązaniem na III Zjazd!

Podpisuję się pod pkt. 2 wystąpienia Macieja uznając za niedopuszczalne dokonywanie jakichkolwiek samowolnych zmian w stosunku do decyzji i dokumentów zatwierdzanych przez ZG.

W świetle gorącej dyskusji wokół wizerunku odznaki GOT i dość przekonywujących argumentów za tradycją, uznaję za jedynie rozsądne niepodejmowanie (a takie polecenie otrzymałem od zgromadzonych) żadnych prac projektowych nad zupełnie nową blachą.

Popieram także sugestie idące w kierunku "okrągłego stołu" z PTTK. Potrzeba jednak rzetelnego rozważenia na posiedzeniu w Zwardoniu wszystkich kwestii wymagających konkretnych ustaleń i umów i naszego w nich stanowiska. Takie rozstrzygnięcia mogą tylko zbudować wzajemne zaufanie i współpracę, dadzą pełną jasność sytuacji. Takie określanie wzajemnych stosunków nie może oznaczać jednak tworzenia np. wspólnego GOT.

Mimo że odczuwam zmęczenie tematem, uważam, że należy wrócić do sprawy GOT i zweryfikować już przyjęte ustalenia. Jest to sprawa ważna i nie możemy popełnić żadnego błędu, zwłaszcza statutowego. Apeluje do wszystkich kolegów, a szczególnie do zaangażowanych w temat, o precyzyjne przygotowanie swoich wystąpień.

## XI OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE PTT W KARPACZU.

Barbara Morawska-Nowak

W dniach 10-12 września 1994 roku w Karpaczu miało miejsce XI Ogólnopolskie Spotkanie Przedstawicieli Oddziałów PTT zorganizowane przez kol. Romualda Zarębę (Oddz. Kalisz) przy wydatnej pomocy kol. Artura Desławskiego z Wrocławia i kolegów z Brzegu z kol. Stanisławem Geregą na czele.

Celem spotkania było nie tylko podtrzymanie tradycji takich dorocznych spotkań. Głównym celem było przedyskutowanie sprawy GOT PTT. Dyskusję prowadził kol. Romuald Zaręba jako członek Komisji ZG do sprawy GOT PTT.

W dyskusji wzięło udział 21 osób reprezentujących 11 Oddziałów (Bielsko-Biała, Brzeg, Gliwice, Kalisz, Kraków, Opole, Oświęcim, oba oddziały w Rodomiu, Wrocław, Zielona Góra). Była ona i gorąca i wyczerpująca, trwała od 19.00 do 1.00 w nocy już następnego dnia. Zapoznano się ze wszystkimi pismami, jakie wpłynęły na ręce Komisji

po uchwaleniu GOT PTT, następnie wypowiedzieli się wszyscy przedstawiciele obecnych na spotkaniu Oddziałów.

Przegłosowana została uchwała dotycząca wizerunku odznaki. Następnie punkt po punkcie przepracowano rozesłany w maju regulamin GOT. Podjęte uchwały zostaną przedstawione przez kol. Romualda Zarębę w imieniu Komisji ZG ds GOT PTT na najbliższym posiedzeniu Zarządu Głównego w Zwardoniu w dniu 1 października 1994 roku.

\* \* \*

Spotkanie nie ograniczyło się do samych obrad. W niedzielę Ci, którzy nie przestraszyli się deszczu, a następnie porywistego wiatru, podchodząc dol. Łomniczki na Równię pod Śnieżką, osiągnęli szczyt Śnieżki i zostali wynagrodzeni rozległymi widokami (widoczność oceniano na 80 km). Powrót koło Akademickiej Strzechy, ze wstąpieniem do Samotni. Wieczorne, tradycyjne ognisko poprzedziły rozmowy na temat dalszych perspektyw Towarzystwa. Wszak za rok czeka nas III Zjazd!

Tym razem korzystaliśmy ze Stacji Ekologicznej Instytutu Botaniki Uniwersytetu Wrocławskiego w Karpaczu mając ją całą na czas spotkania do wyłącznej dyspozycji dzięki uprzejmości doc. Ewy Bilińskiej, kierowniczką Stacji i jak przypomniano członka-założyciela obecnego PTT (była na zebraniu założycielskim w Katowicach). W roli gospodarza wystąpił mgr Andrzej Dunajski. Było nam tam bardzo dobrze.

Niektórym udało się jeszcze wykorzystać turystycznie i krajoznawczo powrót. Odwiedziliśmy Góry Sokole w Rudawach Janowickich (byłam tam po raz pierwszy) i Krzeszów. Tak dzięki kolejnym spotkaniom PTT nadrabiam zaległości w poznaniu Sudetów.

#### TRAGICZNA ŚMIERĆ NASZEGO KOLEGI W KAUKAZIE.

Dnia 22 sierpnia 1994 roku w zejściu z Elbrusa na wysokości ok. 5.400 m złamał nogę kol. Edward Puchlerski z Gliwic. Partner po zabezpieczeniu poszkodowanego zszedł wezwać pogotowie. Nazajutrz, gdy pomoc dotarła (tamtejsze górskie pogotowie nie wychodzi na akcje nocą), znaleziono kolegę już martwego; zamarzył nie doczekawszy ratunku.

Kol. Edward Puchlerski był znanym w środowisku gliwickim przewodnikiem górskim, był aktywnym członkiem zarządu Oddziału PTT w Gliwicach i członkiem Komisji ZG PTT ds przewodnictwa.

VII posiedzenie Zarządu Głównego PTT odbędzie się 1-2.X.1994 r. w Zwardoniu. W programie wycieczki: na Słowację (30.IX.) i ze Słowakami na Wielką Raczę.